

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

WACŁAW URBAN (Kielce—Kraków)

Woźni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535-1548 i ich szlacheccy pomocnicy

Jednym z ważniejszych aktorów czynności sądowych w dawnej Rzeczypospolitej był woźny sądowy (*ministerialis terrestris*, potem też *ministerialis generalis Regni*), którego zazwyczaj — przynajmniej do schyłku XVI w. — mianował wojewoda. Woźni zachowali się raczej w tradycji literackiej (np. w *Panu Tadeuszu*); w historiografii nie doczekali się monograficznego opracowania. Można tu zwrócić uwagę jedynie na fragmentaryczne ujęcia tego tematu w pracach J. W. Bandkiego¹, W. Łozińskiego², S. Kutrzeby³, J. Mrukówny⁴ oraz Z. Góralskiego⁵.

O szlachcie, towarzyszącej zwykle woźnym dla dodania wartości ich relacjom, pisano jeszcze mniej (III Statut Litewski nazywa ją „wiedzami”). Siedemnastowieczny Walerian Nekanda Trepka nazywał ją dość pogardliwie zamkową szlachtą, *jakich do przysięg zażywają* albo *ślachtą grodu krakowskiego*⁶, późniejsi zaś badacze wcale się nią nie zajęli.

Materiałów do działalności woźnych ziemskich (woźnych sądów miejskich tu pomijamy) i ich pomocników jest jak przysłowiowych ziarenek piasku. Akta sądowe województwa krakowskiego są tu szczególnie bogate, okres 1535-1548 wybrano natomiast zupełnie przypadkowo. Dotyczy on jednak środkowej fazy rozwoju funkcji staropolskiego woźnego. Przej-

¹ J. W. Bandtkie, *O urzędzie woźnego w dawnym sądownictwie polskim*, Biblioteka Warszawska 1858, II, s. 1-5.

² W. Łoziński, *Prawo i lewem*, t. I, Kraków 1957, s. 43 i in.

³ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe*, 1947, s. 44-46, 57-58, 62.

⁴ J. Mrukówna, *O zmuszaniu woźnego do połykania pozwu*, CPH, t. XXII, 1970, z. 2, s. 159-168.

⁵ Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1984, s. 224-230.

⁶ W. Nekanda Trepka, *Liber generationis plebeanorum*, wyd. W. Dworzaczek, 1963, nr 202, 1668.

rzano, ale tylko otwierając księgi na co dwudziestą mniej więcej stronę, większość ksiąg ziemskich i grodzkich województwa:

Rodzaj ksiąg	Zachowało się	Wykorzystano
Ziemskie krakowskie (też prozowskie, ksiąskie i lelowskie, colloquialia, succamerarialia, sądy in curia et in conventione)	50	26
Grodzkie krakowskie	28	18
Grodzkie bieckie	4	4
Grodzkie sądeckie	3	3
Ziemskie bieckie	6	1
Ziemskie czchowskie	5	1
Razem	96	53

Łącznie uzyskano kilka tysięcy zapisek, które — rozłożone dość równomiernie w czasie i przestrzeni — informują o dniu codziennym woźnych i ich pomocników. Nie będąc prawnikiem, zajmę się tu w pierwszym rzędzie nie czynnościami procesowymi dokonanymi przez nich, lecz samymi społecznościami woźnych i „wizdów”.

Na początek trzeba stwierdzić, że postrzygiwani przy nominacji wojewodzińskiej woźni byli w ziemi krakowskiej (także w XVII i XVIII w.) w zasadzie plebejami i w sporej części analfabetami. Przeczy to sądowi Bandtkiego, jakoby woźni rekrutowali się z zasady ze szlachty, a wyjątkowo z piśmiennych i znających łacinę plebejów⁷.

A oto kilka przykładów kulturalnego i społecznego składu woźnych: Jan Ćwikła, poddany szlachecki ze wsi Strzeszkowice, podpisał się w 1580 r. ładnie po polsku; rok wcześniej *ministerialis et nobilis* Andrzej Klukoszowski, sołtys z Klikuszowej, nie podpisał się, a więc sprawa jego piśmienności jest wątpliwa; na koniec woźny generalny Tomasz Wojtowicz, poddany szlachecki z Będkowic, był w 1604 r. autentycznym analfabetą⁸.

Dla lat 1535 - 1548 nie posiadamy tak dokładnych danych osobowych woźnych, ale wszystko wskazuje na to, iż ich skład społeczny był podobny. W jednej sprawie występował zwykle jeden woźny, ale czasem zjawiało się ich aż trzech⁹.

Widzowie szlacheccy zjawiali się zwykle we dwóch, ale często w ogóle ich nie było, zwłaszcza przy delegowaniu woźnych do poszczególnych spraw. Były też możliwe inne kombinacje: 1 widz, 3 widzów lub też je-

⁷ J. W. Bandtkie, o.c., s. 2.

⁸ Przegl. Hist., t. LXVIII, 1977, s. 251; Archiwum Państwowe w Krakowie, Castronsia Cracoviensia 1147, s. 560 - 561, t. 1169, s. 520.

⁹ APKr., Castr. Crac. 50, s. 402 (r. 1537). Akt ten dotyczy nieprawidłowego wręczenia pozwu przez czwartego woźnego.

den szlacheic przybyły z woźnym do grodu, a drugi tylko wspomniany, że był obecny przy wizji itd. Raz w 1539 r. zjawilo się z woźnym aż czterech widzów, którzy zaświadczyli o pochowaniu Jadwigi, córki wdowy Anny, na cmentarzu mariackim w Krakowie roku poprzedniego. Raz znów w 1545 r. w sprawie o zabójstwo zjawili się szlacheice Mikołaj Kowalowski, Jan Gliński, Hieronim Ossowski z *aliis quam pluribus*, a więc cała gromada widzów ¹⁰.

Ponieważ opieramy się na wielkiej liczbie rękopiśmiennych zapisek, będziemy musieli stosować przypisy bardzo oszczędnie i sprawy przedstawiać niejako sumarycznie. Wszędzie podstawą są akta grodzkie (*castrensia*) i ziemskie (*terrestria*) z Archiwum Państwowego w Krakowie, Oddział na Wawelu.

Dla naszych kilkunastu lat odszukaliśmy 115 woźnych działających w Krakowskim i sądzimy, że uwzględniliśmy wszystkich ważniejszych. Różnice między nimi są jednak zasadnicze: od jednej do ponad pół tysiąca zapisek. Dokładne ich liczenie byłoby bezsensowne, bo i tak nie oddawałoby w pełni działalności poszczególnych woźnych, toteż posłużyłem się tu przeliczaniem „kartek” z notatkami (na jednej było ich średnio 20). Najrzadziej występującymi woźnymi byli oczywiście jednokartkowi, najczęstszymi — czternastokartkowi.

A oto spis woźnych, od najważniejszych począwszy, a na zupełnie epizodycznych skończywszy:

1. Piotr Mniszek ze Stradomia (grunt miejski koło Krakowa), występował w latach 1535 - 1550. Był to prawdziwy książę woźnych krakowskich, znający nawet dobrze w piśmie łacinę ¹¹. Można go porównać najwyżej z Janem Zeniuszkiem, który w XVII w. przez kilkadziesiąt lat był najważniejszym chyba urzędnikiem lełowskiej filii krakowskiego sądu ziemskiego.

Mniszek służył wielu bogatym szlachcicom i m.in. w 1545 r. wprowadził Mikołaja Reja w posiadanie wsi Topola i Sieńsko ¹². Już w 1539 r. został oddany do pomocy Mikołajowi Taszyckiemu, sędziemu i Janowi Słaboszowi, podsędkowi ziemskim krakowskim, w cztery lata zaś później — instygatorowi (prokuratorowi) Królestwa ¹³. W 1543 r. (9 marca) na sejmie krakowskim sam król przydał go do wszystkich czynności sądowych cześnikowi koronnemu Tomaszowi Sobockiemu, a także skierował go z pozwem przeciw Stanisławowi Zbąskiemu o dokonany najazd w okolicach Kurowa na Lubelszczyźnie ¹⁴.

¹⁰ Ibidem, t. 55, s. 75 - 76; *Terrestria Cracoviensia* 190, s. 819 - 820.

¹¹ *Castr. Crac.* 1116, k. 8, 53 v.: *Petrus Mnyshek ministerialis terrestris Regni Poloniae generalis manu propria praesentibus subscribo*. Był więc Mniszek (czasem też mylnie: Mysek) pierwszym znanym woźnym generalnym działającym w ziemi krakowskiej. Trafiało się nawet nazywanie go *nobilis*.

¹² *Terr. Crac.* 190, s. 931, 944 (*iudicia regis in curia et in conventione*).

¹³ Ibidem, t. 167, s. 420, t. 171, s. 49 - 50.

¹⁴ Ibidem, t. 172, s. 405.

Zapiski dotyczące Mniszka obejmują kilkanaście procent wszystkich. Nieraz załatwiał on też zwykłe sprawy zwykłych ludzi, np. obsługiwał proces kmieci ze Szczepanowic z plebanem z Kotuszowa o 10 grzywien. Była to jednak widać dość poważna sprawa, jeśli jednocześnie dodano chłopom (poddanym Jana Tarnowskiego) obok Mniszka innego wybitnego woźnego — Feliksa z Woli¹⁵. Wtedy też został Mniszek dodany do czynności procesowych jednocześnie dwom sądzącym się ze sobą szlachcicom, a w 1537 r. niósł pozew przeciw innemu „małemu” woźnemu, który coś przewinił¹⁶. W 1536 r. przyjął nawet przysięgę od służącej z Olkusza, ale w 1545 r. w charakterze ważnego urzędnika państwowego nakazywał dwukrotnie w Krakowie zachowywać cennik wojewodziński, w roku następnym zaś sam jednoosobowo odbierał przysięgę celnika krakowskiego Mikołaja Lutomirskiego¹⁷.

2. Andrzej Ochoński z Ochojny, chłop z prywatnej wsi koło Wieliczki (dziś Ochojny), występujący w latach 1535 - 1548 (7 kartek). Ten wzięty woźny chadzał w sprawach urzędowych z drobną szlachtą z Ochojny — Ochońskimi, a z jednym z nich Janem prawował się nawet w sądzie kościelnym o zapłatę wysłużoną przez córkę Agnieszkę¹⁸.

Najeżone trudnościami było życie Andrzeja z Ochojny. Gdy w 1540 r. ze szlachcicem Janem Trzyckim zanosił pozew ze strony rajcy krakowskiego, Piotra Taniela (Danigela) przeciw Olechnowi Trzeciekiemu w Łatoszynku, ten chciał go poranić kijem¹⁹. W 1537 r. znów wraz z woźnym Piotrem Małoszką oraz szlachcicami Stanisławem Dulowskim i Mikołajem Ochońskim oglądał, kiedy *lictors consulates Cracoviensis* złapali Piotra Mniszka na rynku krakowskim i uwięzili go w czasie roznoszenia pozwów w sprawie patrycjuszki Zajfredów²⁰.

3. Feliks z Woli zwany też Toporek lub chyba Goworek, z Woli, Chełmskiej lub Justowskiej pod Krakowem (1536 - 1544 — 6 kartek). Odbierał np. w 1538 r. przysięgę w czysto chłopskiej sprawie, a jednocześnie wwiązywał M. Reja²¹. W 1542 r. został dodany Mikołajowi Frejowi, kmieciowi duchownemu z Dzierzkowa, przeciw drobnemu szlachcicowi Gabrielowi Piecowi w procesie o obrzucanie złymi słowami i o zabicie psa — stróża domu²².

Szeroki był zakres działalności Toporka. W 1540 r. został woźnym asesorii koronnej, w 1543 r. dodano go do pomocy sędziemu ziemskiemu łukowskiemu Bartłomiejowi Kazanowskiemu, a — jeśli jest identyczny

¹⁵ Ibidem, t. 175, s. 216 - 218 (r. 1545).

¹⁶ Ibidem, t. 177, s. 448; *Castr. Crac.* 50, s. 402.

¹⁷ *Castr. Crac.* 63, s. 71 - 72, 1172.

¹⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Krakowie, *Officialia* 95, s. 921, t. 96, s. 148.

¹⁹ *Castr. Crac.* 57, s. 113.

²⁰ Ibidem, t. 52, s. 269.

²¹ Ibidem, s. 378, t. 54, s. 322.

²² *Terr. Crac.* 170, s. 150 - 151.

z Goworkiem — był także woźnym ziemskim sandomierskim²³. Trepka pod 1568 r. opowiada o pretendującym do szlacheństwa zapewne jego synu: „Goworek beł Matyjasz, ministerialis providus de Wawrzyńczyce”²⁴.

Teraz po największych naszych herosach idzie dwóch woźnych trzykartkowych:

4. Piotr Małoszka (Malocha, Maliska) z Zalasus (wieś prywatna w powiecie proszowskim), 1535 - 1548.

5. Stanisław Skalski ze Skały (miasteczko duchowne) lub z Kazimierza (miasto królewskie), 1540 - 1545. Zachował się oblatowany 7 lutego 1540 r. jego akt nominacji na woźnego, wydany przez wojewodę krakowskiego Piotra Kmitę w roku poprzednim²⁵.

Wreszcie otrzymujemy liczbę aż 20 woźnych dwukartkowych:

6. Benedykt (Bienieć) z Witowic (wieś prywatna koło Miechowa), 1535 - 1542.

7. Stanisław Chuchro z Żyrosławic (Żerosławice koło Wieliczki), 1538 - 1540. Prowadził on jedną ciekawą sprawę. Otóż w 1538 r. złożył pozew słowny (rzadko spotykany) przeciwko szlachetnemu i sławetnemu Mikołajowi Regule w Zagórzanach na instancję Anny sieroty z Wrocławia o jej zgwałcenie²⁶.

8. Wojciech Dębowy (Dąmbowy, Dąbowczyk), 1545 - 1563. Był on chyba w późniejszym okresie następcą Mniszka, a w każdym razie w 1563 r. załatwiał sprawy Firlejów i Jana Kochanowskiego z Czarnolasu²⁷.

9. Jan Dymek z Mnikowa, 1540 - 1548. Był on na poły prywatnym woźnym dziedzica mnikowskiego Mikołaja Frykacza, a w 1548 r. pozostawał w jakimś sporze z plebanem z Krzeszowic²⁸.

10. Jakub z Nieprześny (wieś prywatna w pow. szczyrzyckim), zwany Brożyna (Brużyna), 1542 - 1546.

11. Józef (Wójt) z Małej Kazimierzy (wieś prywatna w pow. proszowskim), 1543 - 1546. Był on *ministerialis terrestris utriusque palatinatus Cracoviensis et Sandomiriensis*²⁹.

12. Mikołaj Korzeń z Chełmu (prywatna wieś podkrakowska), 1541 - 1547. Załatwiał on m. in. sprawy swych dziedziców Chełmskich.

13. Bartłomiej Kroczeć (Czrozek) z Przybysławic (wieś szlachecka na północ od Krakowa), 1540 - 1546.

14. Jan Kuna ze Szczekocin (miasteczko prywatne), 1536 - 1546.

15. Marcin Mandrzecz lub zapewne Wądysz z Włoszczowy (miasteczko prywatne), 1538.

²³ Ibidem, t. 169, s. 340 - 341, t. 172, s. 349; *Castr. Crac.* 58, s. 213.

²⁴ Trepka, o.c., nr 547.

²⁵ *Terr. Crac.* 190, s. 308 - 309.

²⁶ *Castr. Crac.* 54, s. 229.

²⁷ *Cochanoviana I*, Wrocław 1985, nr 81 - 83.

²⁸ *Castr. Crac.* 55, s. 459; *AAK, Episcopalia* 26, k. 66 v.

²⁹ *Terr. Crac.* 189, s. 196.

16. Michał Obara ze Strzegocic (wieś królewska koło Pilzna), 1535 - 1545, jednocześnie *ministerialis terrestris Biezensis*. Ciekawe są zapisy jego dotyczące. W 1540 r. oblatował w Pilźnie *litterae tonsionis et creationis* woźnego sandomierskiego Jana Liska wydane przez tamtejszego wojewodę Jana Tęczyńskiego. W pięć lat potem został znów oskarżony przez szlachciankę Druzjanę Chocimską z Pilznionka o złożenie fałszywego oświadczenia w sprawie złożenia pozwu ³⁰.

17. Walenty Osmar[sz]czek z Wytrzyaszczki (przysiółek szlacheckiego Tropia nad Dunajcem), 1539 - 1545. Zajmował się przeważnie sprawami wsi Tropie i sąsiadującego z nią zamożnego szlachcica Mikołaja Taszycskiego.

18. Stanisław Przysz (Krzysz) z Klonowa (wieś prywatno-duchowna w pow. proszowskim), 1543 - 1546.

19. Piotr Przesdenek zwany też Szoltysz z Głogowian (wieś prywatna w pow. ksiąskim), 1537 - 1543.

20. Maciej Skoczek (Szkoczek), 1537 - 1541.

21. Stanisław Smach z Polikarcic (wieś prywatna w pow. proszowskim) lub z Proszowic (miasteczko królewskie), 1537 - 1548.

22. Wojciech Tracz z Podzamcza Krakowskiego (grunt królewski), 1535 - 1539. W 1538 r. zajmował się ciekawą sprawą obdukcji ran zadanych w nocy sługom książąt Ostrogskich w Krakowie ³¹.

23. Urban z (Wielkiej) Chrościny (Chruszczyny) lub z Radzi[e]mic (obie wsie prywatne w pow. proszowskim), 1537 - 1545.

24. Stanisław Wol, 1541 - 1543.

25. Wojciech Zbola z Donatkowic (wieś prywatna w pow. proszowskim) 1535 - 1539.

W źródłach występuje 30 woźnych, mających po kilka zapisów na jednej kartce. Oto ciekawsi z nich.

Jakub Boruta z Wrzępi załatwiał sprawę intromisji do rodzinnej wsi. Woźny Paweł Czech z Wielawsi najął sobie w 1540 r. znanego adwokata mgra Szymona Kalisza i wytoczył przed sądem oficjała biskupiego proces ks. Marcinowi Brzeskowi, mansjonarzowi wojnickiemu, który go poranił laską na cmentarzu wojnickim i obrzucił wyzwiskami. Czechowi przysądcono odszkodowanie 5 złp (tyle mniej więcej płacono wtedy za konia) ³².

Maciej Mazela z Wielmoży (wieś prywatna koło Olkusza) załatwiał interesy swego dziedzica Hieronima Szafranca i patrycjuszowskiej rodziny krakowskiej Weiglów-Malchierowiczów. Z procesów tych wynika, iż spalona w 1539 r. za przejście na judaizm Katarzyna Melchiorowa

³⁰ Castrensia Biezensia 9, s. 207; Terrestria Pilsnensia 4, s. 534 - 535; Terr. Crac. 190, s. 939 - 940.

³¹ Castr. Crac. 52, s. 410.

³² AAK, Off. 71, s. 162.

Weigłowa posiadała w rok wcześniej przynajmniej 6 wsi oraz pierścien z diamentem olbrzymiej wartości 50 grzywien, a prawowała się w sprawach majątkowych na sądzie sejmowym piotrkowskim³³.

Woźny Jan Piec z Chlewic (pow. lelowski) był może szlachcicem. Mikołaj Rataj z Przedmieścia Eieckiego był w latach 1535 - 1540 w aktach grodzkich bieckich prawie monopolistą jako woźny. Andrzej Skoczylas ze Zbyczyc (Zbyczyce, wieś prywatna w pow. lelowskim) dokonał w 1545 r. dość wyjątkowej operacji: publikacji wadium między dwoma szlachcicami³⁴. Wtedy także Stanisław Suski oświadczył wraz z dwoma szlachcicami, iż cztery kobiety zeznały przed nimi, że widziały *signa deflorationis* chłopki-dziewicy. Toż potwierdził woźny Wawrzyniec Gzyk z Wrocimowic³⁵. Stanisław Trad (Trąd?), 1542 - 1545, był zwany *ministerialis terrestris et castrensis Sandecensis*³⁶.

Nieraz przychodziło woźnym obdukować rany i trupy zabitych, ale Maciej Zięć (Zyąncz) z Wąchadłowa (Węchadłów, wieś prywatno-duchowna koło Miechowa) miał tu bardziej osobiste doświadczenia. W 1538 r. zaprotestował on przeciw szlachetnemu Stanisławowi Janowskiemu, że gdy podązał z Węchadłowa do karczmy zwanej Stemporzka, wtedy szlachcic najechał nań konno, zrzucił go z konia (a więc widać i woźni nie chodzili pieszo), a nawet usiłował pozbawić życia wyjętym z pochwy nożem³⁷.

Aż o 60 woźnych mamy tylko po jednej informacji. Spośród nich Stanisław Bentkowski z Balic (własność Bonarów) służył w czynnościach sądowych w 1538 r. wzbogaconemu mieszczaninowi Sewerynowi Bonarowi (przeciw Weigłowej), ale był może sam drobnym szlachcicem, krewnym długoletniego organisty katedry wawelskiej Mikołaja z Chrzanowa³⁸. Szlachectwo Wawrzyńca Chronowskiego z Potakówki koło Biecza wydaje się już bardziej wątpliwe, a woźny z 1537 r., Andrzej, był sołtysem z prywatnej wsi Brzączowice w powiecie szczyrzyckim.

Jan Gawronek „de Karczny” pochodził zapewne z nie istniejącej dziś wsi Ligęzów Kancerz i załatwiał w 1538 r. interesującą sprawę wyposażenia naturalnych synów kasztelana czechowskiego Piotra Ligęzy (zm. 1543)³⁹. Również Wojciech Gierloch ze Sławniowa załatwiał interesy swych panów Pileckich dotyczące rodzinnej wsi.

10 lutego 1536 r. kasztelan biecki Seweryn Bonar ustanowił z upoważnienia wojewody krakowskiego Jana Tarnowskiego woźnego Jakuba

³³ Terr. Crac. 189, s. 553 - 554, t. 190, s. 1058; Castr. Crac. 52, s. 531.

³⁴ Castr. Crac. 62, s. 889.

³⁵ Ibidem, t. 1110, s. 160.

³⁶ Castrensis Sandecensis 3, s. 352 i in.

³⁷ Castr. Crac. 54, s. 322.

³⁸ Ibidem, s. 52, s. 378; por. W. Urban, *Notatki źródłowe o organistach i muzykach polskich XVI w.* (w druku w czasopiśmie „Muzyka”).

³⁹ Terr. Crac. 19, s. 35.

Jelonka, ale nic o nim więcej nie słyhać⁴⁰. Wojewoda Piotr Kmita uczynił znów w 1545 r. woźnym Macieja Gila z Konar, poddanego sędziego ziemskiego krakowskiego Piotra Dembińskiego. O tym mianowanym wspominał jeszcze Trepka pod 1569 r.⁴¹

Trudności prawne miał Stanisław Konstanty z prywatnej wsi Tarnowiec. Gdy w 1537 r. usiłował poprowadzić proces o poranienie szlachetnego Daniela Broslickiego zgodnie z prawem polskim, wtedy rajcy krakowscy upierali się przy prawie niemieckim⁴². Jan Pisarz z Pełczyc (wieś szlachecka koło Sandomierza), działając na pograniczu województw krakowskiego i sandomierskiego był nazywany *ministerialis terrae Sandomiriensis*. Maciej Prus z Woli Mokrzkiej koło Częstochowy dostał w 1542 r. *autenticum ministerialis* na woźnego krakowskiego, ale potem nie występował⁴³. Andrzej Pyczka ze Złotnik był znów właściwie woźnym ziemskim sandomierskim. Działający w Krakowskim woźny Tomasz pochodził aż z miasteczka Wyśmierzyce w Radomskim (Stanisław Czech wywodził się nawet chyba z powiatu rawskiego).

Spośród jednorazowo występujących woźnych, Wawrzyniec z Dobczyc (miasteczko królewskie) wwiązywał w dobra swego pana starostę dobczyckiego Stanisława Czernego z Witowic, natomiast Jan Ziolo (1537) i Andrzej Żuk (1540) „de Bescze” pochodzili z tejże wsi prywatnej Bejsce koło Pińczowa.

Pochodzenie ziemskich woźnych sądowych krakowskich z lat 1535 - 1548 można ująć w tabelę:

szlacheckie (?)	3
miejskie	15
ze wsi prywatnych	60
ze wsi duchownych	8
ze wsi królewskich	12
nieokreślone	17
łącznie	115

Tak więc około 80% woźnych było chłopskiego pochodzenia. Przeważnie byli to poddani szlacheccy, co wskazuje na pewną aktywność tej kryjącej się zwykle w głębi źródeł warstwy ludności. Woźni szlacheckiego pochodzenia nie odgrywali prawie żadnej roli, a także poddani

⁴⁰ Zbiór aktów do historii ustroju sądów prawa polskiego ... woj. krakowskiego z w. XVI-XVIII, wyd. S. Kutrzeba, Archiwum Komisji Prawniczej AU, t. VIII, cz. 2, Kraków 1909, nr 24 - 25.

⁴¹ Terr. Crac. 189, s. 367 - 368; Trepka, o.c., nr 319.

⁴² Castr. Crac. 50, s. 570 - 571.

⁴³ Terr. Crac. 320 (Leloviensia), s. 432 - 433.

duchowni byli nieliczni (zwłaszcza w stosunku do 20% dóbr kościelnych w województwie).

Moim zdaniem, istniał tu jeszcze jeden (oczywiście dość płynny podział: na około 1/4 woźnych będących rzeczywistymi urzędnikami państwowymi, świadczącymi usługi wszystkim, kto ich potrzebował i zapłacił, oraz na 3/4 woźnych raczej prywatnych służących głównie swym panom feudalnym (dziedzicom, starostom).

Typowy woźny był ministerialem chłopskiego pochodzenia, posiadającym gospodarstwo rolne⁴⁴, dziedziczącym nieruchomości i ruchomości wiejskie⁴⁵.

Szczególnie obrazowo ukazuje działalność takiego szlacheckiego woźnego proces z połowy XVIII w., jaki toczył się między dziedzicami połowy wsi Rząsawy pod Częstochową, Hipolitem Czarnieckim a rodzeństwem Gosławskimi. Jednym z głównych aktorów „wojny domowej”, która toczyła się tam w latach 1755 - 1758, był woźny na usługach Gosławskich, Michał Jędrzejowszczak. Kijem i obelgami bronił on świni, jaka weszła w szkodę, buntował wraz z żoną poddanych Czarnieckiego, kopał dołki na gościńcu, a nawet *słowy nieuczciwemi na protestanta powstał i do motyki się porwał*. Fikcyjny jakoby woźny Jędrzejowszczak, przezwawszy się Jędrzejowskim, złożył pozew Czarnieckiemu w Krakowie, a nie w „dobrach”, ublizając w ten sposób beneposesjonatowi. Za swą działalność został skazany Jerzejowszczak na 4 tygodnie więzienia w dolnej części wieży i grzywnę⁴⁶.

Towarzysząca woźnym szlachta była przeważnie szlachcią drobną. Jeszcze nie uformowała się chyba zawodowa jakby, a wspomniana przez W. Trepkę w pierwszej połowie następnego stulecia „szlachta zamkowa”. Spotkałem bowiem aż 474 szlachciców towarzyszących woźnym i występujących przeważnie jednorazowo lub dwu- czy trzykrotnie. Brak prawie śladów trwalszej współpracy poszczególnych woźnych z poszczególnymi szlachcicami. Można jednak znaleźć trochę ciekawostek o tzw. widzach. Bardziej znanymi rodzinami lub jednostkami, towarzyszącymi woźnym byli:

Brzozowscy: Hieronim (2 razy), Jakub (3), Stanisław (1); Goleniowscy (spokrewnieni z Kosnami i spowinowaceni z M. Rejem): Andrzej (2), Jan (3); Kowalewscy-Kowalowscy (zapewne z Kowalowej w pow. pilz-

⁴⁴ Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, 1968, s. 372.

⁴⁵ Ilustruje to proces z lat 1560 - 1561 woźnego Stanisława Stańskiego z M. Rejem o spuściznę po zmarłym chłopie Janie Tomowiczu z Topoli („Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XVI, 1971, s. 78). Proces ten ukazuje jednak też stosunkową samodzielną woźnego.

⁴⁶ Castrensia Cracoviensia Relationes 188, s. 1401 - 1406, t. 189, s. 550 - 553, 559 - 561, t. 190, s. 1389 - 1391; W. Urban, *Poddani szlachecy w województwie krakowskim w drugiej połowie XVIII wieku i ich opór antyfeudalny*, 1958, s. 113 - 114.

neńskim): Hieronim (1), Jan (3), Mikołaj (1), Nikodem (1); Lipsy (pewno z Lipin w pow. szczyrzyckim): Abraham (2), Andrzej (1), Jan (1), Mikołaj (zapewne syn poprzedniego — 1), Prokop (1); Maciejowscy: Hieronim (1), Krzysztof (1), Mikołaj (zapewne syn Kaspra stolnika sandomierskiego i sam później wojewoda lubelski — 3); Mikołajowscy: Jan (5), Mikołaj (1); Ochońscy (17 — to była już prawdziwa szlachta zamkowa wywodząca się spod Wieliczki): Andrzej (3), Jan (2), Mikołaj (5), Stanisław (6), Tomasz zwany Kosy (1); Stanisław Politański lub Polityński, chyba z Łęczyckiego (5); Radwańscy (typowa zagrodowa szlachta z Radwanowic na zachód od Krakowa): Aleksy (1), Florian (1), Jan (1), Maciej (1), Mikołaj (4), Piotr (1); Stanisław Stański (czyżby identyczny z późniejszym woźnym?) — 5; Strzeszkowscy (herbu Gryf z Krakowskiego): Jan (4), Marcin (2), Stanisław (2); Suchorabscy (z Rusi): Jakub (1), Piotr (4); Wolscy (nie chodzi tu zapewne o jedną rodzinę): Jan (2), Mikołaj (3), Piotr (1), Stanisław (1).

Czasem towarzysze woźnych pochodzili ze szlachty drobnej. Byli nią m. in. Mikołaj Baraniec z Miroszowa, Andrzej Cebrzyk, Jakub Duszka z Janowic, Jan Mleczny, Jakub Radocki (czyżby daleki przodek przywódcy chłopskiego z czasów powstania Napierskiego — Marcina Radockiego?) czy Jan Wałęga ze Zrzęczyc. Rodzin niektórych widzów brak nawet w herbarzach: Jakuba Gołego, Mikołaja Gubały z Zagórzan, Krzysztofa Hajdo, Jacka Marszałka.

Ciekawe było, że niejaki Kozłowski używał jeszcze w XVI w. imienia Zawisza. Kilku szlachciców nie miało jeszcze nazwisk. Byli to np. Krzysztof, syn Leonarda z Gołyszyna, Iwan skarbnik księcia Ostrońskiego i Feliks z Kowali, sługa Zofii Targowickiej, wdowy po kasztelanie krakowskim i kanclerzu koronnym Krzysztofie Szydłowieckim.

Czasem widzowie występowali w transakcjach dotyczących wsi, z których pochodzili. Tak więc Andrzej Starzyński uczestniczył w intromisji do Starzyn, Stanisław Węchadłowski zaś w wwiązaniu do Węchadłowa. Wiadomo, iż Benedykt Opatkowski był gdzieś dziedzicem, natomiast Jan Wyżycki posiadał część Wyżyc.

Stanisław Chrzastowski, Stanisław Cieszkowski, Stanisław Lubomirski ze Sławkowic, Aleksander Przyłęcki, Ambroży Snacki i inni uczestniczyli jako widzowie w procesach swych krewnych, a więc nie mogli należeć do najbiedniejszej warstwy szlacheckiej.

Zdecydowanie zamożnymi widzami byli burgrabia krakowski Jan Chełmski, dziedzic w Piórkowicach Walenty Dembiński (późniejszy kanclerz wielki koronny i kasztelan krakowski), starosta klasztorny tyński Stanisław Gniady (zapewne syn kasztelana czechowskiego Piotra i brat opata tyńskiego Andrzeja, sam zaś wcześniej skarbnik królowej) czy Wojciech Gnojeński herbu Warnia (aż 5 zapisek). Zachowały się dane o niektórych innych widzach. Jan Grochowski był rządcą w Boturzy-

nie. Jakub i Janusz Grościńscy byli zapewne braćmi i krewniakami literata Jana Gruszczyńskiego⁴⁷. Powinowatym Mikołaja Reja był Jan Kościelny Warwas Goleniowski starszy⁴⁸.

Przynajmniej do średniej szlachty należał Piotr Jordan z Zakliczyna (Zachęcki?). Tytuł stolnika sandomierskiego nosił widz Mikołaj Łukowski, a Jerzy Niemsta z Krzęciec starszy (zm. 1547) był wyjątkowo, ale słusznie określany jako *generosus*, a nie *nobilis* (był on fundatorem pięknego, do dziś stojącego kościoła). Bracia Adam i Jan Ociescy doszli potem do wysokich godności podkomorzego krakowskiego i kanclerza koronnego. Młody Jan Przypkowski, występujący w procesach swych krewnych Zebrzydowskich, był później zamożnym szlachcicem ariańskim. Jan Taszycki był znów pewno synem wielkiego dygnitarza — Mikołaja sędziego ziemskiego krakowskiego. Maciej Ocicki był dworzaniem pochodzącym zapewne z Łęczyckiego. Marcin Tarnowski najpewniej nie pochodził z wielkiego rodu Leliwitów.

Pewna liczba widzów pochodziła spoza Małopolski. Takimi byli np. Jan Dembowski z powiatu łęczyckiego, Stefan Górski z powiatu bieleckiego ziemi płockiej, Jan Przezwojewski z powiatu ciechanowskiego. Najznaczniejszym wśród Mazurów był chyba Paweł Podskarbi, wojski rawski i dworzanin królewski.

Szlacheckość kilku widzów jest wątpliwa, np. w przypadku Mikołaja Baranowskiego zwanego Staniaszkiem, który był w Krakowie znany jako karierowicz. Przy Wacławie Izdebskim i Tomaszu Sokołowskim zaznaczono nawet, iż byli „sławetnymi” obywatelami krakowskimi⁴⁹, ale Izdebski w innych przypadkach występuje jako *nobilis*, a i Sokołowski mógł być z pochodzenia szlachcicem.

Ogólnie biorąc krakowscy widzowie 1535 - 1548 nie rekrutowali się wyłącznie ze szlachty drobnej, ale i średnia, zwłaszcza w młodszym wieku, nie leniła się towarzyszyć woźnym.

Woźni byli przeważnie chłopskiego pochodzenia, choć wśród pierwszej piątki najważniejszych ministeriałów było aż dwóch mieszczan. Funkcja woźnego stanowiła ważny etap w karierze jednostek. Według naszych źródeł masowych działalność woźnych (przynajmniej w pierwszej połowie XVI w.) przebiegała dość spokojnie, unormowanym trybem. Woźni też nie byli tak bezbronni wobec szlachty, jak niesie literacka tradycja. Spotykali się zresztą z wszystkimi stanami, a może nawet czasem dla drobnego szlachcica — widza awans na woźnego stanowił karierę⁵⁰.

⁴⁷ *Studia z dziejów polsko-węgierskich stosunków literackich i kulturalnych*, 1969, s. 107.

⁴⁸ Por. Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach, t. X, 1977, s. 213.

⁴⁹ *Castr. Crac.* 55, s. 75 - 76.

⁵⁰ Por. przypadek Stanisława Stańskiego występujący w przypisie 45 i później.

Ponieważ ziemia krakowska w XVI w. odgrywała w Polsce ważną, wiodącą rolę, ustalenia jej dotyczące mają duży walor dla całej środkowo-zachodniej części Rzeczypospolitej. Mówią też o niektórych formach tworzenia się inteligencji pochodzenia chłopskiego i drobnoszlacheckiego⁵¹.

⁵¹ Na szerszym tle zamierza tę problematykę zbadać mój uczeń, Zdzisław Pietrzyk.